Nr 25. ROK 1842. WTOREK 1 LUTEGO.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel wiąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Ignacego Biskupa.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Żegoda.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
28	6	27" 6" 579	— 8° 6	0"' 93	WPn Wschodni słaby	Pochmurno	
	2	6, 382	— 3, 8	1, 23	" "	"	Snieg
	10	6. 139	— 5, 4	1, 22	Pn Wschodni słaby	,,	Snieg
23	6	27 9, 664	— 10, 8	0, 75	PPn Wschodni słaby	Pogoda z Chmurami	
	2	, 133	— 7, 4	1, 64	Pn Wschodni słaby	,,	
	10	,535	— 10, 1	0, 81	PPn Wschodni słaby	,,	Mgła

Wiadomości zagraniczne.

FRANCYA.

Paryż 16 *Stycznia.*

Wyjazd pana Salvandy z Madrytu panu Guizotowi i całemu ministeryum ma być nader nieprzyjemny. Dano mu wprawdzie rozkaz żądania passportu i wyjechania z Madrytu, gdyby się do wniosków jego przychylić nie chciano; ale (słychać) że potém bardzo tu żałowano, iż tak stanowczego się [chwycono środka. Oprócz tego lord Cowley pośrednictwo dyplomacyi angielskiéj ofiarować miał, w skutek czego ministeryum uchwalić miało, aby panu Salvandy przeciwne dać rozkazy i wezwać go, żeby tymczasowo w Madrycie pozostał. Wszakże na nieszczęście między temi dwoma rozkazami 5 do 6 dni upłynęło, a goniec ostatni do pana Salvandy wysłany spotkał go już w powrocie.«

Kuryer francuzki dzisiaj wyraża: »Zaiste ubolewać trzeba, że spór taki jak obecnie w Madrycie zaszedł, urzędowe związki między obydwoma narodami przerywa, ile że Francya bardzo ważne i uzasadnione reklamacye u rządu hiszpańskiego popierać winna. Taryfa celna tymczasowo przez Espartera w wykonanie wprowadzona najniekorzystniejszą jest dla interesów Francyi. Hiszpania winna nam jeszcze znaczne summy, o wypłaceniu których ani myśli. Niepodobieństwem oraz ścierpieć dłużéj ów stan ustawicznego bankructwa, w którym ów niekoniecznie sumienny rząd naprzeciw zagranicznym wierzycielom swoim zostaje.

Dziennik, *Charivari*, został przez przysięgłych osądzony winnym, i wydawcę odpowiedzialnego skazano na 4000 fr. kary i dwa lata więzienia, a drukarza na 2000 fr. kary pieniężnéj i pół roku więzienia. Kary pieniężne mogą niekiedy tak wysoko być przez sędziów naznaczonemi że przez to własność dziennika ciężko cierpi. Tym sposobem upadł *Tribune,* ów szalenie republikański dziennik, który w ciągu kilku lat swego istnienia, miał 24 procesa, a płacił kary pieniężne, z których najmniejsza wynosiła 10,000 fr. Wydawca odpowiedzialny tego dziennika, zbankrutowany sukiennik, który w życiu swojém nienapisał kilku wyrazów, umarł w więzieniu; głównym redaktorem tego dziennika był pan Marast, ten sam, który teraz pod zasłoną innego wydawcy odpowiedzialnego, redaguje *Nationala.*

Posiedzenie izby parów, dnia 18 Stycznia. Dzisiaj wprowadzono do Izby obwinionego o wiadomy już artykuł gazety *Siecle*, odpowiedzialnego wydawcę p. Louis Perrée. Na zapytanie ze strony prezesa, czy sobie adwokata obrał, odrzekł iż tego nie uczynił, chcąc sam kilka słów na usprawiedliwienie swoje powiedzieć. Po uzyskaném pozwoleniu przeczytał więc na swoją obronę obszerną rozprawę, poczém wyszedł z sali. Prezes oświadczył następnie, iż jest zwyczajem izby, najprzód nad karogodnością, a potém nad karą głosować. Kreskowano więc najprzód względem pytania: Czy obżałowany winien, czyli też niewinny? Wypadek głosowania był następujący:

Liczba głosujących . . .	181.
Za winą	144. głosów,
Za niewinnością	37. ,,

Więc go uznano za godnego kary. Potém głosowano co do jakości kary. Z pomiędzy 178 wyrzekło 94 głosów karę 10,000 fr.. a 84 niższą. Nareszcie rzecz na tém stanęła, że p. Perrée na jednomiesięczne uwięzienie i 10,000 fr. kary pieniężnéj skazany został.

Dnia 18 *Stycznia.*

Wiadomość o ucieczce Abd-el-Kadera dotychczas przynajmniéj nie potwierdziła się. *Messager* pisze, co następuje: «Pułkownik Tempourre po 13-dniowéj nieobecności powrócił do Oranu. W jego lazarecie mimo niegodziwego powietrza, jest tylko 11 ludzi. Abd-el-Kader z garstką stronników był w Tremezen bez możności przedsięwzięcia czego przeciw nam. Gdyby nie było tak ciągłéj nie pogody pułkownik w towarzystwie z naszymi sprzymierzeńcami byłby na niego uderzył. Wszakże rzecz ta tylko się przewlekła.«

Minister wojny wydał rozkaz do pułkowników, w którym zalecane jest urządzenie w pułkach szkół muzyki i śpiewu i wprowadzenie śpiewów pułkowych. Na ten cel zalecona została pułkom metoda spiewu Wilhelma.

Król pruski w własnoręcznych listach pisanych do króla Ludwika Filipa i xięcia Orleans usprawiedliwił się z tego, że nie może przyjąć zaproszenia, aby na Paryż obrócił powrót swój z Londynu.

Pan Roger, członek bióra centralnego szpitalów, który od ministra oświecenia otrzymał polecenie udania się do Austryi w celu poznania w tym kraju organizacyi medycznéj, złożył teraz sprawozdanie z swéj Podróży ministrowi.

W St. Tropez odbył się przy końcu r. z. chrzest wdowy po sławnym jenerale Allard, Indyanki. Po obrzędzie religijnym był bal, na którym musiała się znajdować biedna wdowa z bolesném sercem, i zamiast męża, który dotychczas był jedynym jéj uwielbienia przedmiotem, widzieć przewodniczącego jenerała Ventura, szczęśliwego towarzysza przygód jéj męża, który bogaty w pieniądze i zaszczyty, nie myśli już powrócić do Labory. Za otrzymaniem wiadomości o śmierci swego męża, zawołała: »Ponieważ pan mój umarł przeto mnie, biednéj cudzoziemce, nie pozostaje nic innego, jak spalić się, za przykładem żon w moim kraju.« Pięcioro dzieci pani Allard, która zresztą jest jeszcze bardzo młoda, gdyż w 12 czy w 13 roku życia za mąż poszła, ochrzczone zostały w St. Tropez jeszcze za życia ojca. »W mojéj ojczyźnie, — rzekła pani Allard z całą naiwnością dam w St. Tropez, — byłam uważana za piękną; tu zaś, obok białych dam, bardzo brzydką wyglądam z moją brunatną cerą twarzy.«

Dziennik Sporów i *La Presse* głośno dziś zwracają uwagę na nowe dzieło Wiktora Hugo, które jutro wyjdzie na widok publiczny pod tytułem *Ren*. Dzieło to składa się z 2ch tomów prozą i zawiera 25 listów, po których następuje nieco dłuższe zakończenie, a o którem *la Presse* mówi: »Jaką burzę wznieci w dziennikach owo zakończenie, które zawiera szczytność myśli i stylu, do jakich się p. Hugo nigdy jeszcze nie wzniósł!

A N G L I A.

Londyn 15 *Stycznia.*

Times mniema, że między przedmiotami które na przyszłych posiedzeniach przedstawionemi zostaną parlamentowi, znajdować się będą zapewnie nieszczęśliwe przypadki na kolejach żelaznych i środki ku zabezpieczeniu publiczności od wznawiania się takowych, i spodziewa się że gabinet konserwacyjny, równie gorliwie jak jego poprzednik, starać się będzie ile możności zadość uczynić słusznym i rozsądnym żądaniom publiczności. Wspomniony dziennik tak daléj mówi: »Postęp czasu utwierdził zdania tych, którzy uczuwali potrzebę wdania się prawodawstwa w tę okoliczność, kilkakrotnie pochwalaliśmy główne punkta bilu przedstawionego na przeszłych posiedzeniach przez pana Labouchere, ale nieprzyjętego i spodziewamy się że będziemy mieli udział w przewidzianém przez ten bil ubezpieczeniu. Ale tu jeszcze zasługuje na uwagę jedna kwestya, niedotknięta w bilu pana Labouchere, to jest, czy obecne prawodawstwo przeznacza odpowiedni wymiar kary na winnych, w razie jeśliby jakie nieszczęście zdarzone na kolei żelaznéj było skutkiém zaniedbania albo

złego prowadzenia rzeczy ze strony towarzystw kolei lub ich sług? Podług doświadczeń lat ostatnich musimy na tę kwestyę odpowiedzieć w sposób przeczący, a prawo które nie zaradzi temu brakowi, musi być niedokładném. Same kary pieniężne nie są dostatecznemi; winni powodu zabójstw powinni być kryminalnie sądzonemi i karanemi więzieniem według prawnych zasad. Podobnież prawo to powinno być w tym względzie zmienionem, iż najbliższym krewnym osób dotkniętych nieszczęściem na kolei żelaznéj, ze strony towarzystwa téj kolei udzielane być winno odpowiednie pieniężne wynagrodzenie. Ponieważ większa część nieszczęść jest skutkiem brudnego sknerstwa, przeto podobne postanowienie byłoby bezwątpienia dzielnym środkiem zaradczym.«

Times z niecierpliwą ciekawością czeka osadzenia zawakowanego przez śmierć dr. Shuttleworth biskupstwa Chichester, pierwszego które zawakowało za teraźniejszego konserwacyjnego rządu. Dziennik ten przedstawiwszy najprzód, że obecnie w duchowieństwie, angielskiem panuje niezwykłe i wielce rozgałęzione pragnienie czynnego działania, i że starają się otrzymać sankcyą władz duchownych dla tego działania, i że kościół zagrożony jest prawdopodobieństwem walki, do jakiéj od pięciu wieków nie stawał, w końcu zaleca gabinetowi, aby na tę wakującą posadę, wybrał męża, któryby posiadał więcéj niż pospolite ukształcenie, któryby był mądrym, poważnym i energicznym któryby stosownym był do rozkazywania i mógł zaufanie wzbudzić.

Dnia 18 *Stycznia.*

Według *Morning Advertiser* panuje obecnie w hrabstwach środkowéj Anglii ruch, mający na celu połączenie klass średnich z wyrobnikami i modyfikacyą tak nazwanéj Karty ludu. Równocześnie przywodzą powody, dla których kartyzmus wstecz się cofnął, a szczególniéj przypisują to koalicyom tegoż z torysami i wywołanemu przez to cofnięciu się reformerów. Reprezentanci tego nowego stronnictwa ruchu występują jako gorliwi przyjaciele postępującéj naprzód wolności, równocześnie zaś jako obrońcy porządku towarzyskiego, nie chcący służyć za narzędzie do zlania na kraj okropności rewolucyi. Nowa karta wewnętrznych hrabstw przyjmuje główne paragrafy Karty ludu do swych przepisów, t. j: 1) ogólne prawo wyborów; 2) równéj wielkości okręgi obiorcze; 3) zniesienie warunku posiadłości gruntowéj, aby można być obranym członkiem parlamentu; 4) tajne przegłosowanie przy wyborach; 5) płacenie pensyi członkom parlamentu. Tylko w miejscę rocznego mianowania parlamentu, żądanego przez Kartystów, ustanawia owo pośrednicze stronnictwo trzechletnie parlamenta, z tego względu nad roczne przekładane, że zupełną kontrolę ludu zapewniają, bez potrzeby wystawienia się na oburzenie, wywoływane przez roczne wybory. Także w téj nowéj karcie potrzebny do wyboru wiek z 21 lat na 25 podwyższono.

Globe uważa nadejście 2 milionów dollarów, pochodzących z okupna miasta Kantonu, za szczególnie pomyślne dla banku angielskiego zdarzenie, uwalnia go bowiem od niebezpieczeństwa, jakieby ze zbyt wielkiego poszukiwania gotówki na wiosnę powstać mogło.

Globe udziela następującą wiadomość o Emoy: Wyspa ta leży w prowincyi Fokien; port schronić może znaczną liczbę większych okrętów, i miasto uważane jest za skład handlu prowincyi Fokien. Ta prowincya jest wprawdzie najuboższa w całych Chinach, nie posiadając żadnych płodów do wywozu, a nawet co do płodów żywności zależy od poblizkiéj wyspy Formozy. Kupcy jednak miasta Emoy uważani są za najbogatszych i najbardziéj przedsiębierczych w całém państwie; mają oni związki wzdłuż całego pobrzeża i w wielu częściach wschodniego archipelagu posiadają domy handlowe. Większa część osadników na Formoza są wędrowcy z obwodu Emoy, którym kapitały udzielone są przez tamecznych kupców, a z zakwitnieniem Formozy wzrastała Emoy w bogactwa i znaczenie. Prowadzi handel z Manillą, Tonkin, Kochinchin i Siamem; ich dżonki udają się co rok do Singapore dla wymiany na towary angielskie. Dawniéj Emoy odwiedzana była przez Europejczyków, dopóki ich handel nie został ograniczony na Kantonie.

Ogłoszone zostało sprawozdanie o dochodach publicznych w ostatnim kwartale upłynionego roku. W skarbowym kwartale, który się skończył z dniem 5 Stycznia r. b., dochód wynosił 12,426,951 f. st., więcéj przeto 506,095 f. st., niż w odpowiednim kwartale r. poprzedniego. W całym upłynionym r. było dochodu 44,746,400 f. st. (1,879,348,800 złp.) więcéj niż w roku poprzednim o 338,594 ft. st.

Indyjski jenerał gubernator ogłosił rozkaz dyrekcyi kompanii indyjskiéj, który upoważnia do wypłacenia dalszéj części łupów zdobytych w ostatniéj wojnie z Birmanami. Naczelni dowódzcy sił lądowéj i morskiéj otrzymają z tego

do 28,570 rupij, jenerałowie po 9523, brygadyerowie po 1785, niżsi oficerowie po 117, prócz żołnierze każdy po 4 rupie.

HISZPANIA.

Madryt 6 *Stycznia.*

Rząd nie mógł przeszkodzić zwycięztwu republikanów przy wyborach municypalnych miasta Sevilli, podobnie jak i w Alicante, Walencyi, Barcelonie i t. d. W mniejszych miasteczkach człowiek lepszego wychowania prawie żyć nie może, bo jeżeli już w stolicach prowincyi władze municypalne składają się po większéj części z piekarzy, mydlarzy, szewców, stolarzy, kowali i t. p., tedy w mniejszych miastach panuje prosty motłoch, który zdania politycznego używa za płaszczyk do swojéj osobistéj nieprzyjaźni i zemsty.

PORTUGALIA.

Lizbona 3 *Stycznia.*

Wczoraj izby zostały zagajone przez komisyą, i minister spraw wewnętrznych pan Aguiar, odczytał przy téj okoliczności w imieniu królowéj następującą mowę.

MMPanowie! Na mocy ogłoszonego wam postanowienia gabinet stosownie do 42 artykułu konstytucyi, przyjął na siebie obowiązek zagajenia teraźniejszych posiedzeń.

W krótkim przeciągu czasu, od czasu zamknięcia przeszłych posiedzeń, spokojność i porządek nie były zakłóconemi, i nic nie przeszkadzało spokojnemu postępowi spraw publicznych. Rząd zajmował się wprowadzeniem w wykonanie rozmaitych praw, i do uzupełnienia niektórych z nich przedstawione będą panom stosowne projekta. Między temi J. K. Mość spodziewa się, że interesa naszych kolonii, których potrzeby wymagają szybkich środków zaradczych, szczególniéj waszą uwagę na siebie zwrócą.

J. K. Mość otrzymuje ciągle od monarchów swoich sprzymierzeńców zapewniające dowody przyjaźni i dobrego porozumienia, a rząd nie ustaje ani na chwilę w swoich usilowaniach, aby nasze polityczne i handlowe stosunki z korzyścią dla kraju rozszerzyć.

Rząd zda kortezom rachunek z powierzonéj mu władzy, z wszelkich układów jakie zawarł i środków jakie przedsięwziął ku zapewnieniu pokrycia potrzeb służby publicznéj.

Anszlagi wydatków i dochodów zostaną panom przedłożonemi wraz z rachunkami różnych wydziałów.

JKMość spodziewa się z pewnością, że ciało prawodawcze rozważając należycie stan kraju, największą zwróci gorliwość na roztrząśnienie wszelkich środków potrzebnych do uzupełnienia organizacyi finansów publicznych. Posiedzenia są zagajone.«

Po dopełnieniu przez to zagajenie przepisów konstytucyi, co do terminu zwołania kortezów, takowe zostały zaraz odroczone do 21 Lutego.

Xiążę Joinville w dniu 31 Grudnia opuścił Lizbonę. Poprzednio znajdował się na odbytéj na cześć jego rewii garnizonu i gwardyi narodowéj stolicy.

INDIE WSCHODNIE.

Bombaj 1 *Grudnia.*

Ponieważ finanse szacha Sudszy koniecznemi czynią znaczne oszczędności, powzięto przeto myśl rozpocząć od summy 40,000 rupii, którą to summę dotychczas płacono, jednemu dzikiemu pokoleniu Glizies, aby nie niepokoiło drogi z Kabul do Dszellalabad. Rozgniewane to pokolenie uderzyło na jeden konwój angielski zrabowało go i w ogóle czyniło całą tę drogę tak niebezpieczną, że potrzeba było wysłać wojsko do oczyszczenia jéj. Jenerał Sale wyruszył z 35 pułkiem wschodnio indyjskiéj armii i dwoma działami, ale został napadnięty przez pokolenie Gilsie w wąwozie Bahdka, stracił około 30 ludzi i musiał szukać bezpieczniejszéj postawy. W d. 11 Października przysłany mu został 13 pułk piechoty angielskiéj i oba pułki zdobyły nazajutrz wąwóz. Następnie korpus ten ciągle napadany przez dzikich, postępował coraz daléj i doszedł nakoniec do wąwozu Peri Durra, gdzie pułk 35 znowu mnóztwo ludzi stracił, jednakże zdobyto wąwóz i dosięgniono miasta Sarkaub. Między oficerami którzy zostali ranionemi w téj wyprawie, znajduje się sam jenerał Sale.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 27 do dnia 28 Stycznia.

Łubieński Tadeusz hr., Królikowski Filip, Grodzicki Seweryn ob., Chłopicki oficer ces. ross., Błeszyński Wiktor, Koszucki Hippolit, Malinowski Michał, Witaszewski Karol, Seidel Karol, Tyrna Michał, Wędrychowski Julian, Zacherr Ludwik ob., Brzechwa Józef ób., Perski Tymoteusz, Szuwalski Adam ob., Dutkiewicz Stanisław, Dąbski Karol ob., Myszkowski Chrystyan, Stokowski Ignacy, Komornicki Walenty, z Polski; — Potocki Haryan ob., Gorczyński Julian ob., Białoskorski, Skrzyński Tadeusz ob., z Galicyi

Jutro z powodu uroczystego święta Gazeta Krakowska nie wyjdzie.